

Ks. Zbigniew Waleszczuk

Bayereuth

NIEKTÓRE ASPEKTY SOLIDARNOŚCI EWANGELICZNEJ

Źródłem idei solidarności jest jednostka jako byt społeczny (*ens sociale*). Już w Starym Testamencie człowiek jest ukazany jako istota społeczna (Rdz 2,18).¹ Całe Stare Przymierze wypełniała myśl, że nikt nie może obejść się bez drugiego – ani na poziomie materialnym, ani kulturowym. Niemożliwy jest też rozwój religijny jednostki z pominięciem drugiego człowieka. Bóg „z jednego człowieka wywiódł cały rodzaj ludzki” (Dz 17,26; por. KKK 360). Natomiast utożsamiając się z ubogimi, Chrystus mówi: „*Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili*” (Mt 25,40).² Wcielony Syn Boży jest wzorem i zasadą doskonałej i najwznioślejszej solidarności.³

Solidarność nie jest pojęciem ściśle biblijnym, występuje jednak w Piśmie Świętym jako zjawisko. Samo pojęcie solidarności jest szczególnie mocno związane z Ewangelią (KDK 32). Jako przykład fenomenu solidarności wymieńmy dwa fragmenty z Ewangelii według św. Łukasza oraz św. Marka. Inaczej niż w obrazie wspólnoty dóbr w Jerozolimie (por. Dz 2,42-47; 4,32-35) ukazuje ją św. Łukasz, gdy rozpatrujemy całe jego dzieło (ujęcie realistyczne) w kontekście kwestii społecznych; zupełnie inaczej zaś Marek, którego można zaliczyć raczej do romantyków społecznych.⁴ Łukasz apeluje natomiast do bogatych i oczekuje od nich umiarkowanych działań na rzecz ubogich. Pojęciem wyrażającym tę koncepcję jest miłosierdzie (Łk 11,4). U Marka jego odpowiednikiem jest diakonia (Mk 9,33-35; Mk 10,41-45). Łukasz koncentruje się na kwestiach ekonomicznych, Marek natomiast je pomija: sprawy pieniędzy, własności i procesów gospodarczych pojawiają się u niego

¹ Por. II Synod Biskupów, *De iustitia in mundo* (30 listopada 1971), w: *Dokumenty nauki społecznej Kościoła*, cz. II, dz. cyt., s. 87; SP 31nn.

² Por. tamże; SP 31nn.

³ Por. S. Quadri, „*Gaudium et spes*” *Wezwanie do świętości w realiach historii*, „*Społeczeństwo*” 6 (1996) nr 1 (21), s. 18.

⁴ M. Ebner, *Solidarität biblisch. Fallbeispiele und erste Systematisierungen*, w: *Solidarität – ein christlicher Grundbegriff? Soziologische und theologische Perspektiven*, M. Krüggeler, S. Klein, K. Gabriel (red.), Zürich 2005, s. 77.

jedynie w tle. Także bogaci nie występują w centrum. Chodzi mu przede wszystkim o zdemaskowanie struktur władzy. Gdy Łukasz jest zainteresowany przede wszystkim przewyższeniem społecznych nierówności, Marek kieruje uwagę bardziej w stronę przebudowy społeczeństwa.

I. SOLIDARNOŚĆ W EWANGELII ŚW. ŁUKASZA

Pierwsza publiczna mowa Jezusa jest skierowana do ubogich. Kazanie Jezusa w Nazarecie staje się dla Łukasza mottem dla całego działania misyjnego potwierdzonego przez proroka Izajasza: „*Duch Pański spoczywa na mnie*” (Łk 4,18). Łukasz, nazywany czasem ewangelistą ubogich, opisuje krajobraz ówczesnej sytuacji ekonomicznej, uwypukla postać celnika Zacheusza i rzymskie prawo podatkowe. Innym przykładem jest współzawodnictwo królewskich urzędników. Ten, który wykonując określone zadanie, przyniesie największe zyski, otrzyma nagrodę, władzę nad dziesięcioma miastami (por. przypowieść o minach – Łk 19,11-27).

Klasycznym tekstem św. Łukasza na temat solidarności jest tekst o miłości nieprzyjaciół (Łk 6,27-35), który rozpatruje miłość w kontekście społeczno-ekonomicznym. Adresatami Łukaszowych wymagań są przede wszystkim bogaci. To ich w sposób bezpośredni dotyczą biadania, które tylko Łukasz przyłączył do błogosławieństw: „*Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. Biada wam, którzy teraz jesteście syci*” (Łk 6,24-26).

W logice swojej Ewangelii Łukasz dochodzi do jedynej alternatywy dla bogatych, która może zapewnić im ratunek: „*Miłujcie waszych wrogów i czyńcie im dobro*” (Łk 6,35). Nieprzyjaciółmi bogatych są ubodzy, którzy są zdani na ich pomoc i łaskę często nie są w stanie oddać swych długów. Łukasz żąda od bogatych, aby byli szczodrzy w czynieniu dobra i zrezygnowali z oczekiwania na rewanż. Łukasz mówi o miłości bliźniego w odniesieniu do struktur społecznych (rzymskich prowincji Azji), w których – przypuszczalnie podobnie jak we wspólnotach św. Pawła – obok rzemieślników, pracowników najemnych i niewolników żyli także ludzie bogaci. Ich reprezentantami w Dziejach Apostolskich są prokonsul Sergiusz na Cyprze, Lidia z Tiatyry i rzymski setnik z Cezarei Filipowej (por. Dz 10,1; 13,7; 16,14). Autor trzeciej Ewangelii oczekuje od tych ludzi odpowiedniego zachowania społecznego. Przykładem jest celnik Zacheusz, który połowę swego majątku rozdał ubogim (Łk 19,1-9).

Jak szybko ubóstwo, czyli niezdolność do zapłacenia żądanych podatków, prowadzi do wrogości, czytamy już w księdze Mądrości Syracha (Syr 29,4-6). Zauważamy tutaj horyzont oczekiwań wobec bogatych, rozwijany przez Łukasza, który motywuje ich do zmiany postaw za pomocą złotej reguły (Łk 6,31) i ostrej krytyki społecznie uznanego etosu wzajemności (Łk 6,32-34). W przejętych od Mateusza logiach (Mt 5,46) Łukasz wyraźnie przedstawia swoją wykładnię: „*Jeśli miłujecie tych tylko, którzy was miłują,*

jakaż za to dla was wdzięczność? Przecież i grzesznicy miłość okazują tym, którzy ich miłują” Łk 6,32).

Ewangelista jest wrażliwy na społeczne konwencje dawania i brania, reguły codziennego współżycia. Podczas gdy równi społecznie nazywani są przyjaciółmi, ponieważ mogą się odplacić tym samym za czynione im dobro, ubogim, w odpowiedzi na łaskawość wpływowych dawców pozostaje jedynie uniżoność i poddaństwo.⁵

W ocenie Łukasza, który uwzględnia struktury społeczne, można tu mówić o grzechu. Autor kwestionuje solidarność, która ogranicza się tylko do wspierania równych sobie lub niżej postawionych społecznie pozostawia w totalnej zależności i pozycji upokarzającej. Za prawdziwą solidarność obiecuje bogatym dużo więcej – nagrodę w niebie. Przy tym bogaci nie są jedynie szczęśliwi w wieczności, lecz także w teraźniejszości, otrzymując tytuł „synów Najwyższego” (por. Łk 6,35). W ten sposób Łukasz zwalnia ubogich z obowiązku zwrócenia długu. To zadanie przejmuje sam Bóg.⁶ Tylko wtedy przystoi bogatym miano synów Najwyższego, kiedy działają jak sam Bóg, który jest dobry także dla niewdzięcznych i złych. W tym kontekście podkreślona jest złota zasada miłości bliźniego: „*Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie wy im czyńcie!*” (Łk 6,31).

Perspektywa Łukasza jest jasna: gdy bogaci, przewyciężając istniejącą w sobie niechęć, zdobędą się na zaufanie do ubogich, które zwyczajowo przysługiwało tylko równym sobie, unikną wrogości ze strony tych ostatnich. Łukasz szuka zbliżenia między obiema grupami społecznych nieprzyjaciół. Chce dotychczasowe relacje wrogości zamienić w relacje solidarności.

II. REALIZACJA SOLIDARNOŚCI WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA – PODSUMOWANIE

Przesłaniem Ewangelii jest przemiana człowieka zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. Zdaniem św. Łukasza należy zamienić relacje rywalizacji, wrogości czy obojętności na bezinteresowną gotowość do spieszenia z pomocą znajdującym się w potrzebie.

Przykładem jest nieuczciwy zarządca (16,1-8), który przez zmianę wysokości długów w dokumentach zdobył przychylność dłużników, ale też pochwałę właściciela reprezentującego Boga. Nieuczciwy zarządca zmniejszyła wysokość odsetek (odsetki za ziarno wynosiły 25 proc., za olej 100 proc.).⁷

Łukasz dostrzega społeczne nierówności, obciążenia finansowe słabych i ubogich. Zwraca się do bogatych, oczekując od nich wyrównywania nie-

⁵ Każdego dnia wstają na powitanie swego patrona i towarzyszą mu w drodze do forum, aby na jego przemowy odpowiedzieć oklaskami, aby w ten sposób publicznie okazać jego dominację; por. tamże 83.

⁶ Przypowieść o skarbie w niebie jest miarą Bożego sądu. Jałmużny, jakie dają bogaci, będą policzone (por. Łk 12,33), przy czym chodzi o coś więcej niż o dzielenie się nadmiarem.

⁷ Zob. M. Ebner, *Solidarität biblisch...*, dz. cyt., s. 88.

sprawiedliwości. Nie chodzi mu jednak o rozwiązania strukturalne. Nie domaga się także całkowitej rezygnacji z własności. Wspólnota dóbr pierwszych chrześcijan jest przykładem złotych czasów początków Kościoła.⁸

III. PRZEBUDOWA STRUKTUR SPOŁECZNYCH JAKO BAZA SOLIDARNOŚCI W ŚWIETLE EWANGELII ŚW. MARKA

Marek, podkreślając w swych rozważaniach znaczenie rodziny Bożej, przeciwstawia naukę Jezusa dotychczasowemu rozumieniu pojęcia rodziny. Rodziną nie są już tylko krewni, w znaczeniu więzów krwi czy wspólnoty narodu, lecz „każdy, kto czyni wolę Ojca” (3,35). Przesłanie Ewangelii jest jasne: Jezus rozszerza pojęcie rodziny na całą wspólnotę ludzką, a zwłaszcza na wszystkich wiernych. Na potwierdzenie powyższej tezy posłużymy się znamienym przykładem, w którym ewangelista prezentuje rodzinę uczniów Chrystusa.

Jezusa odwiedzają krewni (Mk 3,21). Rodzina Jezusa stoi przed domem, na zewnątrz, podczas gdy Jezus, Nauczyciel, znajduje się w domu i patrzy na swoją nową rodzinę (*familia Dei*), wypowiadając następujące słowa: „Oto moja matka i moi bracia. Kto czyni wolę Ojca, ten jest mi bratem, siostrą i matką” (Mk 3,34-35).

Należy przy tym zwrócić uwagę, że Jezus nie wymienia tutaj ojca. W ówczesnym kontekście dopiero *pater familias* reprezentował i konstytuował „dom”; on był zarządcą i posiadał pełną władzę nad rodziną *ad intra* i *ad extra*. W patriarchalnej strukturze społecznej tym, kim był ojciec dla rodziny (*pater familias*), tym także był cesarz dla imperium.

Szczególnie interesująca jest w odniesieniu do struktur społecznych rozmowa z bogatym człowiekiem (Mk 10,17-22) oraz kwestia strat i zysków dla podążających za Jezusem. Mówi On: „Zaprawdę, powiadam wam: Nikt nie opuszcza domu, braci, sióstr, matki, ojca, dzieci i pól z powodu Mnie i z powodu Ewangelii, żeby nie otrzymał stokroć więcej teraz, w tym czasie, domów, braci, sióstr, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a życia wiecznego w czasie przyszłym” (Mk 10,29-30).

Według Marka, „ojca” – w sensie systemu patriarchalnego widzianego strukturalnie – nie ma już we wspólnocie. Zgodnie z myślą Ewangelisty ten, kto jest ojcem biologicznym, przyjmuje we wspólnocie status „brata” W ten sposób autor tworzy struktury egalitarne.⁹ Perspektywa ekonomiczna pozostaje tylko aspektem ubocznym. Kto nie może przejąć pozycji i statusu ojca w sensie *pater familias*, ten musi podzielić się prawem dysponowania własnością z równouprawnionymi „braćmi” Św. Marek kreśli w ten sposób fundamenty modelu wspólnotowego.

⁸ Innym równie ważnym przykładem jest postać Zacheusza.

⁹ Egalitaryzm Ewangelii możemy odczytać także w innych motywach. W scenie nauczającego Jezusa (Mk 3,32-35) widzimy Mistrza, zgodnie z tradycją antyczną – siedzącego, ale i Jego uczniowie również siedzą (Mk 3,34), co odbiegało od ówczesnej tradycji.

IV. REZYGNACJA Z POSTAW DOMINACJI SPOŁECZNEJ

Wraz z eliminacją *pater familias* Marek formułuje nowy model społeczeństwa, alternatywny do rzymskiego oddzielenia elit od „nieelit”, obywateli rzymskich od obcych, mężczyzn od kobiet, wolnych od niewolników.¹⁰ Im wyżej ktoś znajduje się w tej strukturze dominacji, tym większa jest jego odpowiedzialność za diakonię: „*Kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim za wszystkich i sługą (diakonos) wszystkich*” (Mk 9,35). *Diakonos* nie jest określonym stanem czy statusem, lecz oznacza przejęcie działań i roli właściwej dla pozycji podrzędnej w porządku społecznym.¹¹ Markowi nie chodzi przy tym o zamianę ról, nigdzie nie ma mowy o tym, aby ci, którzy zajmują pozycję poddanych, przejęli rolę władców. Rola *diakonos* jest jedyną właściwą rolą dla chrześcijańskiej wspólnoty. Z tego powodu Jezus w Ewangelii św. Marka zwraca się w pierwszym rzędzie do zajmujących dominującą pozycję społeczną.¹²

Koncepcja solidarności w Ewangelii św. Marka opiera się na dwóch filarach: na strukturalnym egalitaryzmie, który zostaje osiągnięty przez eliminację wyjątkowej pozycji *pater familias*, i na odwróceniu dotychczasowych postaw i ról oraz nowej ich ocenie. Wysokim uznaniem cieszy się postawa służebna.

Marek, inaczej niż Łukasz, przejmuje prawie utopijne struktury społeczne nie z tradycji Izraela i nie z literatury hellenistycznej, ale z aktualnie przeżywanej rzeczywistości pierwszych chrześcijan. To jest wyraźnie zauważalne w sposobie sformułowania reguły *diakonos*a w centralnej części Ewangelii (Mk 10,42-45). Przeciwną strukturę tworzy społeczeństwo cesarstwa rzymskiego: „*Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców, uciskają je, a ich wielcy dają im odczuć swoją władzę. Nie tak będzie między wami. Lecz kto by między wami chciał się stać wielkim, niech będzie sługą waszym. A kto by chciał być pierwszym między wami, niech będzie niewolnikiem wszystkich. Bo i Syn Człowieczy nie przyszedł aby mu służono, lecz żeby służyć i dać swoje życie na okup za wielu*”

Reguły postępowania we wspólnocie chrześcijan stoją w wyraźnej opozycji wobec struktur imperialnych cesarstwa rzymskiego. Terminy *princeps* i *kyrios* są typowymi tytułami cesarza. Jego kompetencje są określane słowem *imperator*. Przeciwieństwem piramidy panowania cesarstwa rzymskiego jest piramida diakonii wspólnoty chrześcijańskiej, będąca programem alternatywnym. Najwyższe miejsce, które można osiągnąć, związane jest z ofiarną służbą, którą się spełnia w największym oddaniu wobec drugih. W rzymskich realiach rezygnacja z dominacji była równoznaczna z niezdol-

¹⁰ M. Ebner, *Solidarität biblisch...*, dz. cyt., s. 92.

¹¹ J.N. Collins, *Diakonia: Re-interpreting the Ancient Sources*, New York 1990; M. Ebner, *Solidarität biblisch...*, dz. cyt., s. 92.

¹² W rzymskiej społeczności niedopuszczalne było, żeby ktoś pomimo swojego statusu nie okazywał swej dominacji. Według Swetoniusza cesarz Klaudiusz postępuje nie jak cesarz, lecz jak sługa, ponieważ w swoim otoczeniu wspaniałomyślnie rozdaje urzędy i stanowiska, co autor rzymski ocenia negatywnie. Por. M. Ebner, *Solidarität biblisch...*, dz. cyt., s. 93.

nością do asertywności, co oznaczało utratę szacunku i społecznego uznania, podczas gdy świadome przejęcie roli diakona jest bezpośrednio łączone z Jezusem i Jego krzyżem. Jezus kładzie na szali swe własne życie, jak niewolnik płacąc dług cudzy, aby wykupić nie siebie, lecz innych, tzn. położyć fundamenty nowego porządku społecznego, w którym istnieją ludzie równi i wolni, pozostający we wzajemnej komunii. Jezus Chrystus jest doskonałą pełnią solidarności Boga z człowiekiem.¹³

SOLIDARITÄT NACH DER SYNOPTIKÄR

Zusammenfassung

Das Phänomen, das sich hinter dem Begriff Solidarität verbirgt, findet sich in der Bibel als Akt der Zuwendung und des Wohlwollens gegenüber dem anderen. Im AT wird der Mensch als *ens sociale* dargestellt (Gen. 2, 18). Der Gedanke, dass keiner ohne den anderen leben kann, erfüllt die ganze Heilsgeschichte des Menschen. Auch wenn wir das Wort *Solidarität* in der Bibel nicht direkt finden, so ist es als Phänomen, besonders in den Evangelien präsent. In diesem Artikel begrenzen wir uns lediglich auf die ausgewählten wesentlichen Akzente des Problems, die uns bei den Evangelisten Lukas und Markus begegnen. Der Apostel Lukas bevorzugt eine realistische Auffassung im Kontext der Sozialfragen, ganz anders der Apostel Markus, der eher eine romantische Interpretation bevorzugt. Lukas konzentriert sich auf die ökonomischen Fragen, Markus übergeht die Sache des Geldes, und der wirtschaftlichen Prozesse; sie erscheinen bei ihm lediglich im Hintergrund. Lukas will vor allem die sozialen Ungerechtigkeiten demaskieren, während Markus mehr in Richtung einer Umwandlung der Gesellschaft tendiert. Nach Lukas sollten wir Rivalität, Feindschaft oder Gleichgültigkeit durch Bereitschaft zur Hilfe ersetzen. Bei Markus wird die diakonische Rolle mehr betont. In den Evangelien wird gezeigt, dass Jesus durch das Opfer seines ganzen Lebens die Fundamente für eine neue Ordnung gelegt hat, es geht nun nicht mehr um Macht und Egoismus, sondern um Dienen aus echter Freundschaft und um Liebe. Die Menschen sollen frei und gleich in Gemeinschaft leben, denn: Jesus Christus ist die volle, vollkommene Solidarität Gottes mit dem Menschen.

¹³ Solidarność ludzka osiąga swoją doskonałość i wypełnienie w Jezusie Chrystusie i Jego dziele. „Tę solidarność trzeba będzie ciągle zwiększać aż do owego dnia, w którym osiągnie ona swoją pełnię i w którym ludzie, jako rodzina umiłowana przez Boga i Chrystusa Brata, zbawieni przez łaskę, oddawać będą Bogu chwałę doskonałą” (KDK 32).

W świetle wiary solidarność zmierza do przekraczania samej siebie, do nabierania wymiarów specyficznie chrześcijańskich, do całkowitej bezinteresowności przebaczenia i pojednania. Bliźni staje się nie tylko istotą ludzką z przynależnymi jej prawami, ale i żywym obrazem Boga Ojca, odkupionym krwią Chrystusa i poddanym stałemu działaniu Ducha Świętego.